

Będąc studentką filologii angielskiej na Akademii Ignatianum wyjechałam na Erasmusa dwa razy. Od samego początku wiedziałam, że chciałabym odbyć część studiów za granicą, mogąc poznawać nowe kultury, ludzi i doskonalić język. Moim wielkim marzeniem był wyjazd do kraju nordyckiego. Gdy dowiedziałam się, że Akademia Ignatianum ma podpisaną umowę w ramach Erasmus+ z uniwersytetem w Finlandii, bez wahania złożyłam dokumenty i w już trzecim semestrze zamieszkałam w niewielkim, urokliwym miasteczku Joensuu we wschodnio-środkowej Finlandii. Kraj ten zaskoczył mnie pod wieloma względami, będąc kulturowo i klimatycznie zupełnie odmiennym od Polski. Oprócz wyjątkowej przyrody współgrającej z nowoczesnością, w Joensuu okazały się być fantastyczne warunki do studiowania. Ogromny kampus w centrum niewielkiego miasteczka zrzeszał wielu studentów z całego świata. Bardzo często organizowano wspólne wydarzenia, imprezy i gry terenowe, co podkreślało międzynarodową atmosferę tego miejsca. W Finlandii nauczyłam się przede wszystkim samodzielniejszego studiowania, ponieważ wiele przedmiotów zaliczało się na podstawie projektu, prezentacji, bądź portfolio na wybrany przez siebie temat. Mój pierwszy Erasmus w Joensuu pozostawił w pamięci wiele niezapomnianych chwil związanych ze studiowaniem, mieszkaniem i podróżowaniem po obcym kraju. Rok później, po kolejnej rekrutacji Erasmus na naszej uczelni, moim domem na kilka miesięcy stała się kolorowa Barcelona. Uniwersytet na którym studiowałam - Abat Oliba CEU - jest moim zdaniem dość podobny Akademii Ignatianum pod względem wielkości oraz indywidualnego i życzliwego podejścia do każdego studenta. Studia okazały się być tam niezwykle praktycznie - po powrocie ja i moje koleżanki wróciłyśmy ze zrobionym samodzielnie portfolio pedagogicznym oraz głową pełną pomysłów na urozmaicenie naszych lekcji. Udało się nam również odbyć praktyki w pobliskiej szkole podstawowej, co dodatkowo wzbogaciło nasze doświadczenia związane z edukacją w tym kraju. Bardzo zadowolone byłyśmy z intensywnego kursu języka hiszpańskiego dla zagranicznych studentów oraz organizowanych wycieczek po Barcelonie. To miasto mogłabym polecić każdemu, kto planuje wyjechać na wymianę Erasmus - różnorodność Barcelony sprawia, że każdy może znaleźć tam coś dla siebie. Teraz przygotowuję się do mojego trzeciego wyjazdu w ramach Erasmusa - tym razem będą to praktyki w hotelu na Wyspach Kanaryjskich. Mam nadzieję, że ten wyjazd będzie wspaniałą okazją do spędzenia lata w pięknym, zupełnie nieznanym mi rejonie i jednocześnie zdobywaniem doświadczenia zawodowego. Wymiana studencka Erasmus to coś zupełnie innego niż zwyczajne podróżowanie. Mieszkając w innym kraju przez 4-5 miesięcy stajemy się jego częścią, żyjemy innym trybem i codziennie uczymy

się czegoś nowego. Nawiązujemy wyjątkowe znajomości z ludźmi, których w Polsce nigdy byśmy nie spotkali i przeżywamy sytuacje, które tu nie miałyby miejsca. Zaczynamy też inaczej postrzegać swój własny kraj. Moje wyjazdy Erasmus były zdecydowanie najlepszym doświadczeniem podczas studiów na Akademii Ignatianum. Czy warto jechać? Zdecydowanie tak! Jest takie powiedzenie: „Zrób dziś coś, za co w przyszłości będziesz mógł sobie podziękować.” Wyjazd na Erasmusa to rzecz, która zmieni wasze postrzeganie na świat, pozostawi piękne przyjaźnie i wspomnienia, które zostaną z wami już do końca życia.